



Levison i Boston w trakcie marszu wzdłuż brzegu Jeziora Wiktorii (fot. www.walkthenile.com)

Brytyjski podróżnik Levison Wood, przemierzający pieszo Afrykę wzdłuż Nilu, jest już ponad 80 dni w drodze.

O wyprawie Levisona Wooda "Walking The Nile" możesz przeczytać także w artykułach:

[Marsz wzdłuż Nilu](#)

[Z biegiem Nilu](#)

[Źródło Nilu](#)

[Wizyta w Kigali](#)

[Wood w Ugandzie](#)

[Równik przekroczony](#)

[Odpoczynek w Kampali](#)

W Jinja, miejscowości leżącej u ujścia Nilu z Jeziora Wiktorii, Levison i jego towarzysze Boston zrobili kolejną przerwę. W tym czasie Wood zaproszony przez ugandyjskie władze zajmujące się ochroną przyrody, udał się do Parku Narodowego Lasu Bwindi (na zachodzie kraju), słynącego z dziko żyjących goryli górskich.

Po kilku dniach wędrowcy ruszyli dalej. 76. dnia wyprawy dotarli do południowego brzegu Jeziora Kioga. Po kilkunastu kilometrach przedzierania się przez przybrzeżne mokradła, Wood zdecydował się jednak pokonać odcinek wzdłuż wybrzeża łodzią. Pełne krokodyli i głębokie bagna okazały się nie do przejścia pieszo. Levison i Boston przepławili się przez jezioro na tradycyjnej drewnianej łodzi rybaków z jednej z przybrzeżnych wiosek.

Teraz podróżnicy kierują się wzdłuż Nilu Wiktorii na zachód, do Jeziora Alberta. Już niebawem opuszczą Ugandę, a przed nimi rozpocznie się bardzo trudny etap wyprawy, przez Sudan Południowy. Dla wędrowców niebezpieczne staną się olbrzymie rozlewiska Nilu, a także wciąż niestabilna sytuacja polityczna w tym kraju.

autor: Jakub Czajkowski